

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 27 Listopada r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 20 listopada.

Ukaz Rządzącego Senatu

O opatrzeniu odstawnych wojskowych niższych rang, którzy szukają dla siebie wyżywienia z iatmużny.

Według Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali: naprzd, przełożenia P. Radoy Taynego, Sprawującego Ministerium sprawiedliwości, Towarzysza Ministra i Kawalera, Dymitra Bazylewicza *Daszkowa*, że P. Zarządzający Głównym Sztabem CESARZA JEGO MOŚCI komunikował mu, iż na skutek iego przełożenia CESARZOWI JEGOMOŚCI o doszły wiadomości, że w niektórych guberniach pokazali się tacy odstawni woyskowi rang niższych, którzy szukają dla siebie wyżywienia przez iatmużną, NAY-JASNIEYSZY PAN, żeby temu zapobiedz, N a y w y ż s z y m rozkazać czynił: 1) w wszystkich odstawnych wojskowych rang niższych, proszących iatmużny, brząc pośrednictwem policyi miejskich i ziemskich i stawiać do Gubernatorów cywilnych, 2) Gubernatorom cywilnym poruczyć, wespół z dowódcami wewnętrznymi batalionów garnizonowych, uczynić między tymi wojskowymi rang niższych rozróżnienie, i podług rozróżnienia, wszystkich tych, którzy się okazują uwolnionymi ze służby po wysłużeniu prawnego terminu, i są w stanie nabywania przez swoją pracę pożywienia, przeznaczać, jeżeli oświadczą chęć swoją, na służących do miejsc urzędowych, zamiast używania do tych służebnych obowiązków ludzi ze straży wewnętrznej; w przeciwnym zaś razie, natychmiast wydzielać im ziemię na miejskich pastewnikach przy gościniecach pocztowych, dla zaprowadzenia ogrodów i domów; o czym w szczególności mieć staranie samym Gubernatorom Cywilnym, wydając takowym wojskowym rang niższych zapomogę na pobudowanie domów każdemu po 50 rubli assygnacyami, z podskarbstwa, według tego, iak się to czyni, w wiedzy wojskowej, dla inwalidów, budujących własne domy. 3) Tych odstawnych wojskowych rang niższych, wziętych za przeszenie iatmużny, którzy wysłużyli termin prawem ustanowiony, ale którzy, dla podeszłego wieku, słabości zdrowia i innych przyczyn, nie mogą w pracy znajdować pożywienia, przyjmować na pieczę batalionowych dowódców straży wewnętrznej, i chociażby tego nie życzyli, przyłączać do komend inwalidów, na koszt skarbowy, bez pełnienia służby, upraszając na to poprzedniczo, przez komendę, postanowienia Departamentu inspektorskiego, wyłączając jednakże z liczby tych odstawnych, pozbawionych rozumu, wzroku, władzy rąk i nog, oraz mających ciężkie choroby, którychto wszystkich Gubernatorowie cywilni mają umieszczać w zakładach Izby powszechnej opieki: 4) Odstawnych wojskowych rang niższych, którzy, dla kalectwa lub niezdolności, są uwolnieni czasowie, do poprawy zdrowia, ściśle rewidować przy urzędniku medycznym, i, jeżeli z nich którzy okazują się wyzdrowiałymi i zdolnymi do dalszego pełnienia służby polowej, garnizonowej lub inwalidów, takich niezwłocznie przeznaczać do komend, a z innymi postępować tak, iak w poprzedzającym punkcie powiedziano o tych, którzy wysłużyli termin, ale nie mogą mieć wyżywienia, to jest:

przyłączać ich do komend inwalidów na utrzymanie skarbowe, bez pełnienia służby, albo, z przyczyny ciężkich chorób, umieszczać w zakładach Izby Powszechnej Opieki; i 5te. Gdy przez takie opatrzenie odstawnych rang niższych nieprzyzwolita im włączenia powinna być wyteplona; przetoż Gubernatorów Cywilnych, Dowódców wewnętrznych batalionów garnizonowych, oraz Policye miejskie i ziemskie podciągnąć pod ścisłą odpowiedzialność, ażeby żaden żołnierz nie był spotkany proszący iatmużny. O takim N a y w y ż s z y m rozkazie tenże P. Sprawujący Ministerium sprawiedliwości przełożył Rządzącemu Senatowi, dla należytego rozrządzenia, przydając, iż o nim, iak się okazuje z odniesienia się P. Jenerał-Adjutanta, Hrabu *Czernyszewa*, pisano, dla należytego wypełnienia, do PP. Ministra Skarbu, Sprawującego Ministerium spraw wewnętrznych i Naczelnika Sztabu oddzielnego korpusu straży wewnętrznej, Jenerał-Majora *Piatkina*. I powtóre; raportu P. Ministra spraw wewnętrznych, z wypisaniem wspomnianego N a y w y ż s z e g o rozkazu i z upraszaniem o należyte, ze strony Senatu rozporządzenia, względem przeprowadzenia go do skutku. Rozkazał: O powinnem według tego, N a y w y ż s z e g o JEGO CESARSKIEY MOŚCI rozkazu wypełnieniu, przepisać PP. Sprawującemu Ministerium wojenne, Ministrowi Skarbu, wszystkim Gubernatorom cywilnym, Naczelnikom obwodowym, Rządom i Kancellaryom wojskowym przez ukazy; również przez ukazy uwiadomić wszystkie miejsca Urzędowe, PP. Ministrów, Wojskowych Jenerał-Gubernatorów, Wojskowych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnymi, Jenerał-Gubernatorów i Naczelników miast; a do Najświętszego Rządzącego Synodu, do wszystkich Rządzącego Senatu Departamentów i Powszechnych ich Zebrań przelać uwiadomienia. Dnia 28 października 1829 roku. (Z 1go Departamentu).

Zeszłej soboty, d. 16 listopada, odbyło się uroczyste posiedzenie publiczne CESARSKIEY Akademii Nauk, na uczczenie P. Barona A. *Humboldta*, które Jey CESARSKA WYSOKOŚĆ Wielka KSIĘŻNA HELENA i J. K. W. Xiążę *Alexander Wirtemberski* swoją przytomnością zaszczycić raczyli, przylicznem, a świetnem, zgromadzeniu dam, członków wyższego duchowieństwa i ciała dyplomatycznego, ludzi uczonych i innych osób znakomitszych, w liczbie do 800. Posiedzenie zgałępił piękną mową Prezydent Akademii Radca tajny S. S. *Uwarow*, który, wyłożywszy słuchaczom powody tego posiedzenia, ze szlachetnem uniesieniem wystawił obecny stan lubey naszej oyczyzny, sprzyjający postępowi nauk i sztuk w rozległych swych granicach, a oraz namienić o świetnych nadzieiach naszych, sprawdzanych i przewyższanych w skutku: Potem czytali: P. Adiunkt *Hess*: *Rzut oka geognostyczny na krainy zabaykalskie*; P. Akademik *Kupfer*: *O wypadkach pierwszego ciągu postrzeżeń magnetycznych, robionych na wezwanie P. Humboldta, w Petersburgu i Nikołajewie*; a P. Adiunkt *Ostrogadzki*: *O wpływie ciepła słonecznego na temperaturę kuli ziemskiej*. Nakoniec mowa P. *Humboldta* wielce zaięła słuchaczów. Wynurzywszy swą wdzięczność, za N a y w y ż s z e dlań względy MONARCHY Rossyi, i za łaskawe przy-

ięcie, iakiego doznał w tym kraju, odmalował w pięknym i żywym obrazie wszystko, co uczynili w Rosyi, Rosyianie i cudzoziemcy, dla nauk przyrodzonych w ogólności, a dla poznania kraju w szczególności; wystawił szczerobliwość MONARCHÓW, świadczoną dla uczonych; wspominał o gorliwym wspieraniu postępu nauk, przez P. Ministra skarbu, Hrabiego J. F. Kankryna (którego światłemu przyczynieniu się do Nauki wyższego Tronu, winna Rosya odwiedzić P. Humboldta, pełne wielkiej wagi wypadków dla nauk), wyszczególnił osobną badaczy i wędrowników naszych, iedniących dla siebie wdzięczność w świecie uczonym, przez swe prace i odkrycia, i wyłożył, co szczególnie należy jeszcze uskutecznić w Rosyi, położeniem swem i rozległością, tak pomyślną dla badań naturalistów, a mianowicie: sprawdzenie i objaśnienie fenomenów magnetycznych, przez powszechne i iednostajne postrzeżenia; wysledzenie podziału i fenomenów ciepła na powierzchni ziemi, tudzież oznaczenie, zasługujące na uwagę różnicy wysokości morza Kaspijskiego od morza Bałtyckiego i innych. Posiedzenie ukończyło się ofiarowaniem: sławnemu wędrownikowi medalu złotego, wybitego na pamiątkę odwiedzenia Akademii przez Błogosławioney pamięci CESARZOWĄ MARYA FIODOROWNĘ, w dniu stoletniego iey jubileuszu; a dyplomatów na członków korespondentów Akademii, towarzyszących iego podróży, profesorem Ehrenbergowi i Rose. Za zgodą P. Humboldta, Akademia postanowiła wydrukować mapy, mianem na tém pamiętném posiedzeniu, które wkrótce wyjdą, pod tytułem: *Rozprawy czytane na posiedzeniu nadzwyczajném CESARSKIEY Akademii nauk w St-Petersburgu, odbytém na uczczenie P. Barona A. Humboldta, d. 16 listopada 1829.* (J. d. S. P.)

— W iednym z artykułów *Powszechney Gazety Niemieckey*; między innemi powiedziano o pokoju z Portą Ottomańską, co następuje: „Rosya walczyła za obrażony naruszonymi traktatami honor narodowy, a jeszcze bardziej, za dobro ludzkości. Pytam się: czy wiele znajdujemy w historii takich przykładów, iżby zwyciężkie Państwa, dyktując w kraju nieprzyjacielskim warunki pokoju, więcej myślały o innych, aniżeli o samych sobie? Rosya troszczyła się o los ziem: Mołdawii i Wołoszczyzny, który często zależał od żądzi namiętnych iakiego Wesyra lub Baszy, i Serwianom, swoim spółwyznawcom, zapewniła stan większey niepodległości; ugruntuwała był polityczny Grecyi, otworzyła dla wszystkich narodów wolną żeglugę między *Dardanelami* i *Bosforem*, a przez kwarantanny na granicach Turcyi Europeyskiej położyła koniec iedney z klęsk największych. Każdy artykuł traktatu pokoju zawiera nowy dowód umiarkowania i wspaniałomyślności MONARCHY Wszech Rosyy, który, iedliby chciał, mógł wszystko zabrać; lecz się wyrzekł swych własnych korzyści, ażeby wstrzymać krwi rozlew na Wschodzie i zapewnić pomyślność innym narodóm. Tu wypadki same przez się przemawiają! Cztery lata trwała wojna z Persyą i Turcyą, i w przeciągu tych lat zwycięstw i sławy, Rosya zabezpieczyła swoje granice, świetnemi zwycięztwami zdumiła świat cały, dała przykłady wspaniałomyślności i umiarkowania, przekonała wreszcie wszystkich bezstronnych postrzegaczów wydarzeń, iż każda nowa zawada, iey następczona, i każde nowe niebezpieczeństwo, służyło iedynie do utrwalenia iey potęgi.” (R. I.)

Kompania Rosyysko-Amerykańska.

Główny Rząd Kompanii Rosyysko-Amerykańskiej uwiadamia swoich akcyonistów, iż w czasie żeglugi przeszłego lata, przybył z Kolonii Rosyysko-Amerykańskich do portu *Ochockiego* dwa okręty, należące do tej kompanii, zwane: *Ochock* i *Czyczagow*, pod dowództwem, 1szy Porucznika *Zargby*, a 2gi Porucznika *Lipńskiego*, na których przywieziono różnych towarów futrzanych, które, podług istniejących cen w Rosyi, wynoszą: na okręcie *Ochock*, z *Nowo-archangelska*, ieden milion,

sto tysięcy rubli; na okręcie *Czyczagow*, z wysp Kurylskich, czteryście sto tysięcy rubli. Oprócz tego, w Kamczatce oczekują należące do kompanii brygu *Baykal*, który tam wystany był przeszłego lata z *Nowego Archangielska*, pod dowództwem mierzmana *Etolina*, z ładunkiem soli, dla prowincyi Kamczackiey. Podług doniesień głównego Kolonii Rosyysko-Amerykańskich Rządu, wszystko tam iest w pomyślnym stanie. Żywność osad zapewniona iest dostatecznym zapasem zboża i wszystkich innych rzeczy potrzebnych. Nowo zaprowadzony na wyspach Kurylskich oddział otworzył tam i skutecznie odbywa polowanie na zwierza. Do wewnętrzney części naszej Ameryki ku północy, wystaną zostają z *Kadiaku* wyprawa ładowa, pod naczelnictwem zostającego w służbie kompanii korpusu sterników chorążego *Wasiliewa*, dla zebrania wiadomości topograficznych o tym odległym i nieznajomym kraju, oraz dla zaprowadzenia handlu z tamiecznemi narodami. Wspomniane okręty: *Ochock* i *Czyczagow*, udały się z *Ochocka* znówu do kolonii, z różnemi towarami rosyyjskimi i znaczną liczbą ludzi, którzy się zaciągają do służby w koloniach. (G. S. P.)

Moskwa dnia 9 listopada.

Xiągę Perski, *Chosrew-Mirza*, z całém poselstwem perskiem d. 7 listop. wyjechał z tuteyszej stolicy, po śniadaniu u P. Woiennego Jenerał-Gubernatora. (G. S. P.)

Tyflis dnia 1 listopada.

D. 25 października, o godzinie 7 wieczorem, przybył do tuteyszego miasta JW. Głównodowodzący Oddzielnym Korpusem Kaukazkim, Jenerał Marszałek Polny Hrabia *Paskiewicz-Erywański*. (R. I.)

Baszkiczet dnia 24 października.

Dziś, o godzinie 4 z południa, mieliśmy tu zaćmienie słońca, które trwało blisko kwadransa. Ranek był iasny i cichy, lecz około 11stey wszczął się wiatr, i ciągle się wzmacniał; o godzinie 2giey zamienił się w wichur, który pędził chmury pyłu i zrywał namioty; pył w powietrzu tak się zgęścił, że promienie słoneczne przenikać się przezeń nie mogły; słońca atoli było widome. Nakoniec kłag ciemnokrwawy zakrył ie, wyraźnie się przesuwaiąc. Wówczas wichur naywyższego doszedł był stopnia; a gdy krwawa tarcza zesza ze słońca, wichur stopniami uciszać się zaczął, i wieczorem wiatr stał się umiarkowanym.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 2 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia wczorayszego, iako w smutną rocznicę zgonu wiekopomney pamięci Najiśnieyszego Cesarza i Króla ALEXANDRA, Wskrzesiciela Królestwa Polskiego, odbyło się żałobne nabożeństwo w Kaplicy Zamkowej, tudzież w Kościele Metropolitalnym ś. Jana. JW. *Burzyński*, Biskup Sandomierski, Senator Królestwa Polskiego, odprawił mszę świętą w obliczu wszystkich Władz Rządowych, tudzież licznie zebranego ludu, zanoszących do Przedwiecznego naygorętsze modły za TEGO, którego, iako Ojca swego na ziemi uważali. Z powodu dnia tego, wszystkie widowiska w stolicy zamkniętymi zostały.

— Wkrótce ukończony będzie wspaniały pomnik, który Miłoścywy Nasz MONARCHA, na cześć Swego Poprzednika, Jana III, pogromcy Turków, wznieść rozkazał przy tutejszym Kościele OO. Kapucynów w Kaplicy, w której serce tego Króla iest złożoném.

— Jey Cesarzawieczowska Mość Wielka Xieżna WETMARSKA, oglądając podczas pobytu swego w roku przeszłym, tutejszy gabinet rycin, połączoney z publiczną biblioteką, raczyła się zająć i przeyrzeniem obfitego zbioru rycin Albrechta Dürera. Dołstoyna Znawczyni, uczyniła podówczas wzmiankę o niektórych płodach tegoż artysty, których gabinetowi nie dostaie. Teraz, chcąc się łaskawie przyłożyć do zapełnienia tego braku, raczyła Jey

Cesarzewiczowska Mość przesłać w darze dla tegoż gabinetu, zbiór rysunków ręcznych *Dürera*, wydany przez *Strixnera*, oraz zbiór pod Łukasza *Cranacha*.

— *JO. Xie Lubecki*, Minister skarbu, w tych dniach wyjeżdża do *Petersburga*.

— O nowego roku, 1830, wychodzić będzie w *Warszawie* pismo czasowe dla dzieci pod tytułem: *Ziemiomysł*.

N I E M O C Y.

Weymar dnia 15 listopada.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, CESARZEWICZ, WIELKI XIAŻE KONSTANTY PAMEŁOWICZ i *JO. Xieźna Łowicka*, przybyli tu wczora zrana, o godzinie 10 i stanęli w pałacu *W. Xiecia*. Powiadają, że *Wysocy Podróżni* zabawią tu do dnia 17go.

— Już trzy dni, jak obfity śnieg u nas wypadł. Dziś, zrana, mieliśmy 3 stopnie mrozu. Puszcza *Turyngska* pokryta już głębokim śniegiem. (*G. S. P.*)

Drezno 20 listopada.

J. C. W. CESARZEWICZ W. XIAŻE KONSTANTY przybył tu wraz z Dostojną małżonką swoją *Xieźną Łowicką*, i wysiedli w hotelu pod *Wiedniem*. *J. C. W. W. XIAŻE* obiadował dziś u stołu *Królewskiego*. (*z Kor. War.*)

P R U S S Y.

Berlin dnia 17 listopada.

Do niepospolitych zjawień w teraźniejszej jesieni należy zapewne i to, że już od dwóch dni mamy przyjemność jeżdżenia śniami. Nikt nie pamięta, żeby śnieg wczesny leżał kiedy tak długo; dotąd albowiem nie ma odłigi. (*G. S. P.*)

M O Ł D A W I A I W O Ł O S Z C Z Y Z N A.

Bukarest dnia 23 września.

(z *Ruskiego Inwalida*.)

„Dopiero wczora otrzymano tu wiadomość o następy wymianie ratyfikacyi traktatu pokoju, i że na wszystkich punktach rozkazano wstrzymać działania wojenne. Turcy niezwłocznie ustąpią z *Żurży*. Według listów z *Konstantynopola*, *Marszałek Polny*, *Hrabia Dybicz-Zabatkowski*, rozkazał *Jenerałowi Krassowskiemu* przygotować się do uderzenia na *Baszę Skodryjskiego*, ieśliby on, wprost przeciw rozkazom *Sułtana*, nie szanował spokojnego stanu rzeczy. Zdaie się, że *Basza* powziął wiadomość o tém rozporządzeniu *Marszałka polnego*, gdyż nie tylko utrzymuje się spokojnie ze swoimi *Albańczykami*, ale większą ich część odesłał do *Sofii*, kilka zaślewo tysięcy zostawiwszy przy sobie w *Filippopolu*, ażeby niemi zająć *Adryanopol*, skoro woyska *Rossyjskie* z niego wyjdą. Zaraz, po takiej wiadomości, znaczniejsi mieszkańcy *Adryanopola* wystali do *Naczelnego Wodza Rossyjskiego* deputacyą, prosząc o iego pośrednictwo, w zapobieżeniu tej burzy, gdyż *Basza Skodryjski* znany jest wszystkim ze swego okrucieństwa. Wiele znakomych familii chrześciańskich i mahometańskich przysposabia się do uciekania z tego miasta, razem z *Armią Rossyjską*.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 14 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dziś wieczorem pracował *Król Jmć* kolejno z *Ministrami* spraw zagranicznych i skarbu.

Xiażę Polignac został mianowany Prezesem *Rady Ministrów*.

Słychać tu, iż policya bruxelska otrzymała wiadomość, iakoby kleynoty skradzione *Xieźnie Oranii* znajdowały się w *Liverpool*, zkad ie do *Ameryki* wywieźć zamierzano.

— Dnia 16 —

Sprawdziła się pogłoska o uwolnieniu *Hrabiego Labourdonnaye* od urzędu. *Król Jmć* na miejsce iego mianował *Barona Montbel* Ministrem spraw wewnętrznych. Dotychczasowy ieneralny

Prokurator przy *Sądzie Królewskim* w *Lugdunie*, *Pan Guernon de Ranville*, otrzymał urząd *Ministra* spraw duchownych. *Hrabia Labourdonnaye* został mianowany *Ministrem* Stanu i członkiem *tayney Rady*.

Ze teraz wielu *officerów* francuzkich udało się do *Morei* dla organizowania tam woyska greckiego, uważa w tém *Niemiecka Powszechna Gazeta*, iż gabinety europeyskie we względzie *Grecyi* nowe mają dążenie. *Ministeryum* francuzkie ma być rozmaitego w tej mierze zdania.

Gazeta Francyi przytacza następującą nową haykę, którą *dziennik Konstytucjonista* traktuje swoich czytelników: „*Anglicy* utworzyli w *Paryżu* tajny klub, gdzie się zgromadzają, a i dokąd i kilku znakomych *Muzumianów* ma przystęp. Codziennie udają się z tego klubu aieneci do prowincy tureckich i baszostw, które naybardziej są niechętnie z traktatu *adryanopolskiego*; lękaia się, aby zabiegi ich nie wznieciły wkrótce wojny domowej i straszney rewolucyi.”

A N G L I A.

Londyn dnia 9 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dziś odbył się tu wielki coroczny wjazd *Lorda Prezydenta* miasta. — „*Dzień* gty *listopada* (pisze jedna z tuteyszych gazet) jest dniem, w którym wszyscy dobrzy obywatele *Londynu*, naybardziej siebie życzą piękney pogody, iasnego nieba, i ładney mgły. Spełnione były życzenia, o ile się to w *listopadowym* dniu w *Londynie* zdarzyć może. W istocie, tłum ciekawego ludu ściśnionego po ulicach był niezliczony; łokcie ścierały się z łokciami, i nadto stało na drodze mnóstwo ściśniętych z sobą powozów, które po części za jeden *sixpence* ofiarowały miejsca. Około godziny 11 udał się nowo obrany *Lord Prezydent* (ławnik *Crowder*) do *Guildhall*, aby się przyłączyć do wielkiej processyi, która się z tą samą okazałością i niemal tym samym prawie, iak dawniej, porządkiem poruszała. Naypiękniejszy widok zapowiadała, okryta widzami *Tamiza*, na której przy moście *Blackfriars* największa część zgromadzenia wsiadała w przygotowane już do tego pysznie przystroione statki. Po godzinie 2 przybył tłum ciągnący do *Wesminster*, gdzie nowy *Lord Prezydent* wykonał przysięgę, i inne dopełniły się uroczystości. Tym czasem uyrzane już były w *Guildhall* pyszne do balu przygotowania. *Xiażę Wellington*, który za ukazaniem się swoim, z wielkimi radościami okrzykami był przyjęty, prowadził do stołu córkę nowego *Lorda Prezydenta*, która zajmowała miejsce małżonki tegoż *Lorda*. Równie prowadzone były do stołu liczne inne *Damy* honorowe przez *Pana Peel*, *Lordów Nugent* i *Rossin* i *Pana Murray*. Gdy u stołu wniesiono zdrowie *Xiażę Wellingtona* i innych *Ministrów*, powstał *Xiażę*, i dziękował za przychylność, iakiej doznawały usługi i prace doradców *Królewskich*, zapewniając, iż nic go i iego towarzyszyów, tyle cieszyć nie mogło, iak zadowolenie tak znakomitego obywatelstwa, w którego gronie zostawał. Nakoniec wniósł *Xiażę* zdrowie nowego *Lorda Prezydenta*, i winał miastu szczęścia z tak doskonałego wyboru. Podobnym sposobem wynurzył się *Pan Peel*, gdy w teyże okoliczności spełniał iego zdrowie. Rozporządzenia uroczystości były iak naywyborniejsze, a mianowicie: sala, w której dano ucztę, była nowym i świetnym sposobem ozdobiona. *Xiażę Jerzy Kumberland* z wiejskiego mieszkania przybył do miasta, dla widzenia wjazdu *Lorda Prezydenta*. Widziano go w oknach *PP. Rundell* i *Bridge* przy ulicy *Ludgate*, zkad nayuprzejmiej odpowiadał na witania zgromadzenia, które częścią i iego dotykały.” *Gazeta Sun* uważa, że do młodego *Xiażęcia* więcey prawie stosowały się okrzyki i uwaga zgromadzonego ludu, niż do wielkiej przepyszney processyi.

— Dnia 15 —

Onegday wieczorem nadeszły tu listy urzędowe od *Lorda Heytesbury* z *Petersburga* do wydziału spraw zagranicznych; wczora *Xiażę Lie-*

wen miał w tymże wydziale naradę z Hrabia *Aberdeen*, który potem wraz z Lordem *Ellenborough*, Panem *Peel* i Kanclerzem Izby skarbowej odwiedził Xiążęcia *Wellingtona* w wydziale skarbowym. Następnie dał Xiążę obiad dla Ministrów gabinetowych. Dziś odprawia się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, i trwała od godziny trzeciej do wpół do szóstej. Nowy Poseł Meksykański, Pan *Gorostiza* miał w tymże wydziale czynność z Hrabia *Aberdeen*, który potem odwiedził Xiążęcia *Wellingtona*. Goniec przywiozł listy z Portugalii. Pan *Seymour*, Sekretarz poselstwa naszego przy Dworze Pruskim, przybył tu goncem z listami z Berlina.

Dziennik Dworski pisze, iż według oświadczeń Xiążęcia Sasko-Koburskiego, pogłoska, iakoby on należał do starających się o tron Grecki, jest zupełnie bezzasadną. Taż gazeta donosi, iż wspomniany Xiążę ma przybyć dnia 2 b. m. do tutejszej stolicy.

— Dnia 19. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dz. Sun dziwi się mocno nad olbrzymiemi postępami, iakie Rosya uczyniła w budowie okrętów wojennych w tak krótkim czasie. Dowodem tego jest, że w Kronsztadzie wystawiono nie dawno w przeciągu 11 miesięcy okręt trzypiętrowy o 110 działach ze wszystkimi ulepszeniami i wynalazkami nowszych czasów; obawiać się przytem należy, ażeby angielskie budownictwo okrętowe, nie zostało wkrótce przewyższonem od zagranicznego.

— Przedwczoraj i wczoraj była tu tak wielka mgła, iakiej od 10 lub 12 lat nie pamiętała. Do wpół do 2giej po południu panowała prawie wszędzie zupełna ciemność. Salepy oświecono tak iak wieczorem, sędziowie w sądach przymuszeni byli kazać świece pozapać. Przedwczoraj w południe pierwszy raz zapewne widziano, że poiaźdy oświecone były latarniami. Dopiero około 2 godziny wyjaśniło się cokolwiek niebo, tak że można było przerwane rozpocząć zatrudnienia. Uważano przytem, że 5 milę od miasta w stronie południowej, była iak naysiękniejsza pogoda, której towarzyszył lekki mróz.

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 5 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dzienniki francuskie umieściły szczegóły nieszczęśliwego przypadku, który spotkał ienerała *Eguia*. Znajdował się on w *Leonie*, mieście leżącym na drodze do *Madrytu*, chcąc wydrż obecnym na uroczystości weselnej, kiedy wkrótce po jego przybyciu przyjeżdża goniec przed mieszkaniem ienerała z listami i paczką, a przywoławszy do siebie stróża domu, oddał mu listy z paczką mówiąc: *Zachowaj mi to przez nieiaki czas, dopóki nie wrócę z poczty; gdybym zaś, w 5 minutach nie powrócił, oddaj to Jenerałowi. Dostaniesz odemnie na piwo.* Minęło 10 minut, a gońca nie widać; oddaie więc stróż powierzone sobie rzeczy Jenerałowi. Po kilku minutach usłyszano okropny huk w pokoju Jenerała; przybiegają i znajdując cały pokój napełniony dymem; Jenerał zaś sam leżał na ziemi; ręce były pogruchotane a brzuch skałeczony. Z jego opowiadania dowiedziano się, iż ta paczką była piekielna machina. Udano się natychmiast w pogon za oddawcą listów; ale wszelkie poszukiwania były daremne.

— Dnia 10 —

Dnia 8 b. m. Król Jmć uczuł ból podagry; wszakże spodziewaia się, iż wkrótce ten ból ustanie.

Monarcha rozkazał, aby Królowi i Królowej Neapolitańskiej, przez czas ich podróży i pobytu w Hiszpanii, też same oddawane były honory, co władcom Hiszpanii.

Poswolona drukować. Zpoiszczenia J.W. Luteńskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

W Drukarni Redakcyi.

W z o c h y.

Neapol dnia 20 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż ważne instrukcye posłano z *Parryżu* Hrabie *Guilleminot* do *Stambułu*; zspewniania oraz, iż Poseł ten niedługo będzie zostawał przy Porcie Otomańskiej, i otrzyma inne przeznaczenie. Hrabia *Guilleminot* dawno już oświadczył życzenie, aby gdzieindziej był przeniesionym; lecz ważność interesów wschodnich wkłada na niego obowiązek pozostania na miejscu aż do ułatwienia najważniejszych okoliczności. Teraz po skończonej wojnie, gdy oraz interes Grecyi jest bliskim ułatwienia, zdaje się, iż nadeszła chwila, w której Hrabia mógłby otrzymać pozwolenie wyjazdu ze *Stambułu*. Mniemają, iż naprzód wróci do Francyi, i znajdować się będzie na następnych posiedzeniach Izby.

— Niedawno wielu Anglików i Francuzów udało się do Grecyi, dla poznania tego kraju, i przez ulgę w cierpieniach nieszczęśliwych Greków przyłożenia się do zapewnienia ich przyszłości. I tak: małżonka Hrabiego *le Brun*, która tu z Francyi przybyła, popłynęła do *Poros*, dla założenia domu sierot i ubogich w imieniu komitetu greckiego. Przybycie iey do Grecyi w tak szlachetnym celu i ze znacznemi funduszami, będzie bardzo ważnem i nader przyjemnem dla rządu greckiego. Chociaż bowiem Hrabia *Capodistrias* pragnie usilnie nad zakładaniem i powiększaniem użytecznych dla kraju instytucyj, brakuje mu jednak dostatecznych funduszy. Główna uwaga Prezesa zwrócona jest na urządzenie potęgi lądowej i morskiej. Rząd Grecki nie posiada teraz żadnych większych statków wojennych, których brak coraz bardziej czuć się daie; stara się tymczasem zaradzić mu przez układy z *Idryotami*, którym za to chce dać towarów, dopóki później nie będzie mógł innym sposobem nabyć lepszych i większych statków.

Florenca 8 listopada.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Niemiecka gazeta powszechna donosi, że Ojciec Święty, odebrawszy wiadomość o zawartym w *Adryanopolu* pokoju, zalecił wszystkim Nuncyuszom papieżkim przy wielkich dworach Europejskich, ażeby pracowali nad tem, iżby publiczne stosunki rzymsko-katolickich mieszkańców *Turcyi* zostały uporządkowane, i nie były więcej wystawione na samowolność i prześladowania nieludzkich pełnomocników. Zapewniają, że niektóre dwory wzięły rzecz tę na uwagę i postanowiły nią szczerze się zająć.

T U R C Y A.

Od granic Serwii 1 listopada.

W *Belgradzie* wiadomo za rzecz pewną, iż Basza *Skutaryyski* z całą swą armią znajduje się ieszcze w *Filippopolu* i iego okolicach. Od gońca angielskiego, który przejeżdżał przez to miasto, odebrał pakiet z pieniędzmi, adressowany do *Konstantynopola*; przeciwnie zaś, zwyczajna poczta wiedeńska, która wiozła z sobą pieniądze i kosztowne rzeczy, bez przeszkody odbywała swą drogę, a gońca, (który zawsze z nią udala się do *Konstantynopola* i napowrót) był nawet zaproszony do Baszy na kawę (*G. S. P.*)

G R E C Y A.

List z *Syry* pod dniem 9 października donosi, iż Xiążę *Kantakuzeno* przybył tam w tajemnych zleceniach Prezesa Grecyi, który i sam przybył także na statku parowym *Merkury* w towarzystwie *P. Kalegri*. Admirał *Tombasi* umarł w *Idryi*, w rodzinnem swoim mieście, a Pan *Danesi* z *Syry*, zakończył życie w *Eginie*, gdzie bawił za interessami handlowemi. (*z Gaz. War.*)